KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Kwietnia. — Rok 1840. Poniedziałek. № 101. Jutro, Ś. Tyburcjusz. Wsch: sł: g.5, m.13; zach: g. 6,m.47.

W *Wilnie* roku 1835 wyszło w tłoczni T. *Gliksberga*, 600 kilkanaście stronnic in 8vo majori, dużym i czytelnym drukiem, obejmuiące ważne pod względem religijnym i użyteczne w tej właśnie chwili dzieło, pod tytu: *Wielki i Święty Tydzień, według obrządku świętego Rzymsko-Katolickiego Kościoła.* Kilkanaście exemplarzy tego Dzieła przez dobroczynną osobę nadesłanych, złożono w Składzie papieru *A. Zalewskiego i Spółki* (przy ulicy Wierzbowej w domu L. A. Dmuszewskiego), z przeznaczeniem dochodu sprzedaży *na wsparcie nieszczęśliwej rodziny.* Cena exemplarza zł. 11; kupuiący, podwójną osięgnie korzyść: będzie miał *wiarę i dobry uczynek;* bo pobożna książka zbuduie go; a wydatek pomieniony zamieni się w iałmużnę. — W smutku pogrążony Brat i Siostry po zmarłej wczoraj ś. p. Wiktorji *Plichczyńskiej*, zapraszaią przyiacioł i znaiomych na exportacją Jej zwłok z kaplicy XX. Bernardynów iutro o godz: 5tej z południa, na smętarz Powązkowski. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od Tomasza F. służącego, za częste zapominanie się, zł. 2, na Szkółkę Dobroczynności. — Józef *Moszyński* Patron Trybunału cyw: gub: Mazow: strony interesowane zawiadomia, iż obrał stałe mieszkanie w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskiej Nr 1790, w którem wszelkie doręczenia, za ważne uważać będzie. — Dzień wczorajszy, pogodny, wiosenny i świąteczny, miał wpływ znaczny na ogólny ruch stolicy. Z rana i po południu ulice były zarówno napełnione; rano śpieszono na Nabożeństwa, które odbyły się wszędzie z uroczystością zwykłą Niedzieli *kwietniej;* po południu zwiedzano spacery. Powozów *Nowym-światem* iechało co niemiara, kurz wzbiiał się w ogromne tumany w tych miejscach nawet gdzie dni temu kilka stały ieszcze kałuże topnieiącego śniegu. Takie to mocne działanie wiosennego powietrza! O Saskim ogrodzie i miejscach zarogatkowych nie zapomnieli niektórzy Goście, wszędzie z radością witano leciuchne ślady zielenienia się gałązek i rozrostu pączków. Dla powitania *Pragi* i użycia przechadzki po moście od 4ch miesięcy nieistnieiącym, okrywało go wczoraj mnóstwo osób; zdawało się, że to iest wieczór wiankowy czyli Wilja Ś. Jana. — Sława znakomitego Skrzypka Pana *Nagel*, rozeszła się prędko między tutejszemi Lubownikami muzyki, którzy licznie przybyli na wczorajszy Koncert tego Wirtuoza, dany w Sali redutowej w południe. Cóż ieszcze o iego grze powiedzieć? Dosyć na tem, że Pan *Nagel* nie zostawia czasu aby ią rozbierać, tak dalece umie nią ciągle przywiązywać ucho Słuchacza, pieścić ie coraz nowemi niespodziankami; zgoła umie zadziwienie Publiczności nieprzerwanie utrzymywać. Mistrzem iest w wykonywaniu flażeoletu i piccikata. Pan *Nagel* w Warjacji na 3ch, 2ch i iednej strunie, był wyborną kopją *Paganiniego*, i został okrywany ciągłemi oklaskami. Publiczność oceniła podobnież śpiewy wykonane przez JPannę Ludwikę *Riwoli* i JPana *Dobrskiego.* — W Wielkim Teatrze po *Postyljonie* przywołani, JPani *Rywacka*, JPP. *Kleczyński* i *Żółkowski.* Ulubiony Balet *Styryjczykowie*, wzniecał ustawiczne oklaski, na które szczególniej tak gra Artystów przedstawiaiących główne role, iako też tańce, istotnie zasłużyły. Po ukończeniu przywołani, JPani *Koss*, JPanna *Gwozdecka* 3 kroć, JPanny *Wendt* i *Trawna*, JPP. *Moris* i *Turczynowicz.* W Rozmaitości, po *Na zdrowie* JPani *Halpert* i JP. *Jasiński.* — Mam zaszczyt donieść Szano: Publ:, iż na zbliżaiące się *Święta Wielkanocne*, można będzie dostać u mnie, iak zwykle w każdym roku, *Bab, Placków* z wszelkiego rodzaiu przyprawą, na rozmaitą cenę, oraz Chleba do święcenia *Kisło słodkiego Petersburgskiego*, sztuka po zł. 1 i 2. Za dobroć ciasta, ręczę. Wszelkie obstalunki przyjmuią się

do Wielkiego Piątku, t: i: do d. 17 b. m. Przedaż odbywać się będzie iedynie w moiem mieszkaniu przy ulicy Wierzbowej i Niecałej Nro 614 lit: *C.* J. C. K. M. Piekarz Nadworny *B. Bauer.*

W *Galicji* przed kilką tygodniami zszedł z tego świata Dziekan katedry przemyskiej JX. Józef *Witosławski*, który dożył rzadkiej starości. Sądzą bowiem, iż miał 107 do 113 lat. Był czerstwego zdrowia ieszcze na dwa dni przed śmiercią, a przytomność umysłu i pamięć dopiero w ostatniej chwili go opuściły.

Anglja. — Margrabia *Londonderry* przedstawił izbie wyższej wznowioną prośbę żołnierzy i oficerów, którzy niegdyś służyli w *Hiszpanji*, a dotychczas ieszcze nie uzyskali zaległego żołdu. — Kronika londyńska poranna mniema, iż przygotowania woienne w *Neapolitańskiem* maią tylko na celu zagrozić Beiowi *Tunetańskiemu*, nie zaś Anglji. — Do *Erzerum* miał przybyć Oficer angiel: z rozkazem do Pułkownika *Shiel*, aby udał się do *Teheranu* dla wyiednania zadosyć uczynienia za urazy wyrządzone Anglikom. Pułkownik ma zlecenie zagrozić wojną na przypadek odmównej odpowiedzi z strony *Persji.* — Konferencja londyńska zajmuie się iuż gorliwie sprawą *wschodnią*, z przyczyny groźnych obrotów woiennych z strony *Egipcjan.* — Bogaci Kupcy *chińscy* mieli prosić, aby nieporozumienie z Anglją było załatwione drogą pokoiu. — Dzienniki ogłosiły intercyzę ślubną między Królową a Xciem *Albertem.* Podług niej, Xżę prócz pensji 1,200,000 zł. wyznaczonej przez Parlament, nie ma żadnego prawa do maiątku Królowej. Potomstwo dostojnej pary ma być wychowane podług praw angiels: i żadnemu z nich nie wolno będzie wchodzić w związek małżeński bez pozwolenia Monarchini lub Monarchy. — *Nuri* Efendi przybył do *Londynu* tylko dla złożenia powinszowania Królowej od Sułtana.

Francja. — Xżę *Orleański* wyiechał 3go b. m. do *Afryki.* — W *Monitorze* czytamy: „Rząd otrzymał depesze z *Tangeru* datowane 14 Marca. Nie ma w nich żadnej wzmianki, że Cesarz *Marokański* wypowiedział wojnę Francji, iak to głoszono od nieiakiego czasu." — Monitor zbiia wiadomość rozsianą przez pisma oppozycyjne, iakoby P. *Thiers* rozdał 80,000 fr. niektórym Redaktorom. — Niespokojności zaszłe 26go z. m. w *Kolmarze* przy poborze rekrutów, były spowodowane przez piiaków. — 2go b. m. głoszono w *Paryżu*, że *Kabrera* został we Francji aresztowany blisko *Pau*, i że znaleziono przy nim paszport do *Rzymu.* Listy z *Baiony* zapewniaią, że *Kabrera* ani stanął na czele swoiej armji, ani należał do obrotów woiennych przeciw Izabellistom. Spodziewaią się co chwila z Hiszpanji wiadomości o nader ważnej bitwie. — Pisma paryzkie zawieraią obszerne doniesienie o potyczce pod *Missegrynem* w Algierskiem; 850 Francuzów walczyło przez 7 godzin przeciw 8,000 Arabom, i zdołało utrzymać się na pobojowisku. Z tego raportu okazuie się iak dalece Arabowie są obeznani z taktyką europejską, gdyż unikaiąc zasadzek Francuzów, staraią się raczej przeciwników w zasadzki przywabić. Nieprzyiaciel cofnął się, lecz Francuzi nie mogli udać się w pogoń. Pułkownik *Jussuf* miał dokazywać cudów waleczności. — Królewicz Xiążę *Aumale* (Omal) towarzyszy Xięciu *Orleańs:* do *Algieru* iako Officer ordynansowy. Do ich świty należą: Jenerał *Marbot* i kilku wyższych Officerów. Doktor *Pasquier* (Paskje) spotka się z Królewiczami w *Tulonie.* Królewicz Xiążę *Joinville* (Żuewil) został w *Paryżu*, i dopiero 23go b. m. po zaślubinach brata swoiego Xięcia *Nemours* (Nemur) obejmie dowództwo nad fregatą *Belle Poule* (Bel Pul). — Chrzciny *Hrabiego paryzkiego* nastąpią w dzień imienin Króla. — Pułkownik *Delaru*, wyiechał znowu do *Algieru* z zleceniem do Marszałka *Valée* (Wale), aby część armji ruszyła ku granicy marokańs: w celu popierania groźby, iaką przedsięweźmie flotta francuzka pod *Tangerem.* — Od nieiakiego czasu panuie czynność nadzwyczajna w ministerstwach wojny i marynarki. Urzędnicy pracuią nawet w nocy. Przyczyną tego iest wyprawa afr:. — W dzien-

niku *Kapitolu* czytamy: Czytelnicy przypomną sobie Kapitana *Laity*, który za pisemko o rozruchach sztrasburgskich, został skazany na więzienie. Szlachetny Przyiaciel, którego każdy odgadnie (Xżę Ludwik Napoleon), wyznaczył mu 5000 fr. pensji, ale Kapitan nie chciał z niej korzystać. Niedawno umarł pod *Lugdunem* stary cesarski Oficer, który tylko z sympatji dla sposobu myślenia Kapitana, zapisał mu cały roczny dochód swoiego maiątku, dochodzący 20,000 fr. Po śmierci Kapitana *Laity*, maiątek ma być zwrócony rodzinie testatora. — Kommisja wyznaczona celem roztrząsania sprawy afrykańskiej miała uchwalić, aby summy zażądane przez Rząd dla armji afry: były ścieśnione, oraz żeby więcej nie rozprzestrzeniano granicy osady. — Monitor donosi: „Część 41go pułku udała się 28go z. m. z *Algieru* do *Oranu*.“ — Listy z *Tulonu* donoszą: Arabowie napadli i zabili o 4 mile pod *Algierem* 20 ieźdzców francuzkich. W *Kubie* o milę pod *Algierem* 67 żołnierzy cudzoziemców, najwięcej Hiszpanów zabiło kilku oficerów i przeszło na stronę nieprzyiaciela. Wiadomość ta potrzebuie potwierdzenia. — Depesza telegraficzna z *Bruxelli* donosi, że Król *Belgicki* udzielił dymissje Panom *Lebeau* (Lebo) i *Rogier* (Rożje). P. *Nothomb* mianowany Posłem belg: w Niemczech.

Hiszpanja. — Zmiana ministerjalna ma niebawnie nastąpić. Xiążę *Wiktorji* zażądał, aby udzielono dymissję Jenerałom *Balboa* i *Odonel*. — Bank madrycki zawarł z Panami *Rotszyld* i *Kallado* układ o pożyczkę 40 miljonów realów. — Załoga cytadelli *Kasteloto* zostałaby pogrzebaną pod gruzami, gdyby przedłużyła opór ieszcze o godzinę, gdyż Izabelliści chcieli prochownię wysadzić w powietrze. — Karlistowscy Jenerałowie *Arnau* i *Balmaseda*, ruszyli z znaczną siłą ku prowincjom północnym. Jenerał-Kapitan *Ribero* ma opierać się ich pochodowi. — Junta *Bergi* uznała uroczyście Jenerała *Kabrere* Wodzem całej armji karlistowskiej.

Niemcy. — W *Frankforcie n. M.* otrzymano smutną wiadomość: Tajny Radca Paweł *Demidow*, na drodze z *Bruxelli* do *Frankfortu*, uległ attakowi apoplexji. — Izba Magnatów w *Węgrzech*, uchwaliła wniosek, przyięty przez Stany niższe względem emancypacji *Izraelitów*, z dodatkiem, iż nawet Izraelici cudzoziemscy mogą, pod pewnemi warunkami, uzyskać takież prawa. Przed rozpoczęciem głosowania, opuścili salę Arcy-Xiążę Woiewoda i Prymas węgierscy. Wniosek ieszcze potrzebuie Królewskiego potwierdzenia.

Włochy. — Hrabia *Gonfalonjery* który otrzymał od Rządu austrjac: pozwolenie odwiedzenia swoiego chorego Ojca w *Medyolanie*, spodziewa się zupełnego ułaskawienia. Wiadomo, iż za przestępstwo polityczne był skazany na śmierć, którą to karę zamieniono na wieczne wygnanie. — Wysyłka wojsk *Neapolitańskich* do *Kalabrji* i *Sycylji* trwa ciągle. Wszyscy Ministrowie neapol: mieli podać się do dymissji. — W *Rzymie* spodziewaią się przybycia Monarchini znacznego Mocarstwa. — 25go z m. w *Rzymie* Lud zaczął na siebie rzucać śniegiem, spadłym właśnie nader obficie; z żartu przyszło do walki, tak iż kilka osób miało przytem utracić życie.

Rozmaitości. — W domu zamieszkałym przez Pannę *Rachel* (Raszel) w *Paryżu* zdarzyło się okropne samobójstwo. Szwaczka w służbie Modniarki Panny *Dupin* (Djupę) doznawszy zdrady z strony kochanka, zażyła 4 uncje witryolu. Panna *Djupę* za powrotem do domu, zastała nieszczęśliwą ofiarę w najstraszniejszych męczarniach. Samobójczyni błagała aby położono kres iej cierpieniom, lecz wszelka pomoc lekarska była daremną. Pacjentka skonała po 30 godzinnych cierpieniach. Panna *Raszel* została żywo wzruszoną tym wypadkiem, i okazywała cierpiącej dowody najszczerszej troskliwości. — P. *Robert* były Dyrektor opery włoskiej w *Paryżu*, który z. r. wziął dymisję, umarł teraz; rzecz szczególna, w dzień zamknięcia teatru. — Widowiska opery włoskiej zostały zamknięte operą *Belliniego* „Purytanie.“ Znakomity Bankier hiszp: (P. *Aguado*) darował Artystom tej-

że sceny kosztowne upominki. *Rubini* zamyśla ieszcze przez rok poświęcać się scenie. Pani *Albertazy* udaie się przez Belgję i Holandję do Niemiec, a Panna *Falcon* (Falką) do Włoch, w nadziei odzyskania głosu w tameczuym łagodnym klimacie. — Przyiaciel zapytał „Jak zdrowie pańskiej Żony?" Biedaczka często choruie na *chronologję* (zamiast na chorobę chroniczną).

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Murawski Fran: Dzie: z Winnicy; Puchalski Anto: Dzie: z Komorowa; Rychłowski Stani: Dzi: z Czerwonki; Starzyński Jul: Dzie: z Studzieńca; Rutkowski Ant: Dzie: z Białobrzeg; Deskur Andrz: Dzie: z Opozdzewa; Krasiński Boles: Dzie: z Janikowa.

DONIESIENIA.

KAPITAŁ 100,000 Zł. iest do ulokowania na hypotekę domu w Warszawie; o warunkach tej pożyczki dowiedzieć się można codziennie między godz: 12tą a 2gą, u W. Lasockiego przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1403.

☞ Fabryka Dystylacyjna w Królikarni iak zawsze ma znaczne Zapasy, tak tem bardziej na nadchodzące Święta przysposobiła dobór wszelkich gatunków WÓDEK, Likworów i t. p., które po cenie stałej fabrycznej i dość umiarkowanej, iako za obrębem miejskim będąca, sprzedaie.



Ktoby z państwa potrzebował MAMKI zdrowej, młodej, do karmienia Dziecka; może się zgłosić do Akuszerki pod Nr 1403 przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W. Kolin, w officynie murowanej na dole, u Karoliny Fenior.

Osoba żądaiąca udać się do MOSKWY na wspólny koszt Pocztą; ma się zgłosić na ulicę Nowe-Miasto do domu pod Nr 328 na piersze piątro.

Wczoraj iadąc z ulicy Nowy Świat na Nowolipie, zostawiono w dorożce PACZKĘ obwiniętą w papier, w której znajdowały się: Cukierniczka, Tabakierka damska mała, 2 Solniczki okrągłe i Imbryczek do śmietanki, wszystkie rzeczy z nowotnego srebra, na wierzchu paczki pod szpagatem założony był rachunek; Uprasza się Dorożkarza aby raczył oddać na Pragę przy ulicy Wołowej pod Nr 223 do Icka Benjamina, za nagrodą zł. 10; w przeciwnym razie gdy nie odda, może być poznany i do odpowiedzialności pociągnięty.

SKLEP założony towarem Norymbergskim i Mydlanym, przy samym targu i w środku miasta, gdzie najwięcej rzemieślników mieszka, to iest przy ulicy Dunaj pod Nr 146, iest do wynaięcia; oraz Towary iakie się znajduią z wszelkiemi rygałami, są do sprzedania pod korzystnemi warunkami dla nabywcy, a to z powodu słabości właścicielki tegoż handlu.



Znane Rybołostwo w Dobrach Otwockich na Jeziorach i brzegach Wisły, w granicach maiątku, iest do wydzierżawienia na rok ieden lub więcej; dowiedzieć się u Właściciela na Krakow: Przedm:, obok S° Krzyża, Nr 407, na 1em piątrze.

MASŁA Litewskiego świeżego i doskonałego przybył nie wielki transport w faskach, i iest do sprzedania po cenach stałych przez czas krótki, przy ulicy Królewskiej, w domu Lesla pod Nr 413, w dziedzińcu w pawilonie na lewo.

TRZY DUKATY NAGRODY. Bransoletka złota w kształcie węża, z perłą w głowie, zgubioną została przez osobę idącą z ulicy Miodowej koło Króla Zygmunta na Krakowskie Przedmieście, na iednej z tych ulic. Znalazca raczy oddać do P. Hildebrandta Jubilera w domu dawniej Nejbaura na Krakowskie Przedmieście, gdzie nagrodę powyższą otrzyma.

W ponowieniu poprzedniego Obwieszczenia, zaięte Ruchomości iako to: Parawan, Płaszcz, Surdut, Kamizelki, Szlafroczki damskie, w Warszawie przy ulicy Przeiazd pod Nr 649, w dniu 2/14 Kwietnia r. b. o godzi: 3 z południa przez publiczną licytacją sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* Komornik.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Karoliny Wiśniewskiej, zaginęła; uprasza o oddanie do Cyrk: 5.



Dnia 29 Marca (10 Kwietnia), z rana o godzi: 11tej, zginęło dwoie OGARÓW, suka i pies, związane sworą żelazną; pies szerści czarno-podpalanej, kosmaty, a suka ryża; równie, zabłąkał się przed kilką tygodniami OGAR czarno podpalany duży; uprasza się łaskawego znalazcę, aby pomienione Ogary oddał za przyzwoitą nagrodą, do domu przy ulicy Wiejskiej pod Nr 172 3/9.



W dniu 11 b. m. z rana, zginęła SUCZKA z gatunku Pinczerów angielskich, czarna podpalana, wzrostu b. małego, uszki subtelne delikatne, sierść na łebku i obu stronach skroni tak iakby zupełnie startę, pod słońce patrząc sierść na niej czarna wydaie się ciemno bronz. Ktoby takową suczkę posiadał lub dał o niej wiadomość pod Nr 963, na 2gie piątro przy ulicy Targowej, oprócz wdzięczności otrzyma zł. 20.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Jutro na dochód Szpitalów Warszawskich, 19 raz *Piętno hańby*. 108 raz *Wesele w Ojcowie*.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Pieczeń cielę:, Polędwica, Mostek ciel:, Muszczki z szpinа:, Wątróbka ciel:, Sznycle, Kotlety, Ryby.